

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, piątek, 1 czerwca 1945

Nr 93

„Musimy wygrać pokój!”

Umilkł szcęk oręża. Wróg pokonany, a my znajdujemy się w szeregu narodów zwycięskich.

Mamy prawo oddychać swobodną pierś. Mamy prawo radować się dziejową chwilą odwetu nad brutalną przemocą. Ale nie możemy zapominać, że stanęliśmy u progu nowego okresu naszego życia narodowego i państwowego. Dla nas nie czas spocząć na laurach, lecz do nowego musimy poderwać się wysiłku. Czeka nas nowa walka, tym razem bezkrwawa.

Rozpoczyna się okres wyciągnięcia narodów o lepsze jutro, o jak najlepsze rozwiązanie całokształtu problemów gospodarczych i społecznych. Wyciągnięcie twórczej pracy pokojowej, która utrwalić ma dobrobyt przyszłych pokoleń.

Nie ulega wątpliwości, że sprzymierzone z nami narody w miarę możliwości i sił nie poskapią nam swej pomocy przy odbudowie kraju. Nie zapominajmy jednak, że wieloletnie gigantyczne wysiłki celem rozgromienia wspólnego wroga również u sympatyzujących z nami narodów nie minęły bez śladu. Jak u nas, tak i tam jest ogrom dotkliwych wyrw we wszystkich dziedzinach. Jakkolwiek więc na ich pomoc liczyć w dalszym ciągu będziemy mogli — nie chcemy, aby drobiazgowo i szczegółowo kłopotali się o nas.

Nie oglądajmy się na innych. Przyjmijmy każdą pomoc, lecz nie uzależnijmy odbudowy naszego nowego bytu narodowego i państwowego wyłącznie od niej. Nie chcemy, aby za nas ktoś inny robił to, co tylko i wyłącznie do nas należy. My musimy za siebie dać wszystko, co możliwe i nawet — jeszcze więcej. Na każdym odcinku życia i każdy na swym stanowisku. A do dokonania jest niezmiernie wiele — co dokonane być musi, mimo rozliczne trudności.

Trudności nie oszczędzi życie nikomu. Ani jednostkom, ani narodom. Trudności jednak są po to, aby były pokonane i nie ma takich trudności, których nie można pokonać, skoro tylko ku temu istnieje chęć i wola i uporczywy wysiłek. Trudności piętrzące się obecnie przed nami, a które — zdawałoby się — przesłaniają nam jasniejszy widnokrąg, pokonamy na pewno, jeżeli ich się nie przerazimy. Gdy do każdej z nich zabierzemy się z osobną i do uporania się z nią podejmiemy z właściwego stanowiska. Pamiętajmy: pokonywanie trudności to najpiękniejsze i najwładniejsze zadanie w bezkrwawej walce pokojowej. Odważne branie się za bary z trudnościami, to już — zadatek zwycięstwa.

„Teraz musimy wygrać pokój!” Takie hasło rzucił premier Osóbka-Morawski. I musimy go wygrać na każdym odcinku życia narodowego i państwowego, społecznego i gospodarczego, cywilizacyjnego i kulturalnego. Splot takich czy innych okoliczności nie może stanowiąc przeszkody.

Ustrój demokratyczny daje nieprzejrzane wprost pole działania tak jednostce, jak zbiorowości. Stwarza bardzo szerokie możliwości rozwojowe. Tak rozliczne, że w bezczynności spędzać dnia i życia nie potrzebuje nikt. Tym więcej, że są do obsadzenia i zagospodarowania pokazywane nowe tereny zachodnie. Trzeba jedynie zakasać rękawy, pluć w garść i zabrać się ochoczo do pracy. Nie dopiero jutro, lecz już dziś! Zaraz! Od tej chwili!

Nikt nie potrzebuje narzekać na ciasnotę, na brak sposobności. Musi jedynie otrząsnąć się z niewiary w własne siły. Musi wytknąć sobie wyraźny cel i do niego uparcie dążyć. Musi dzień po dniu układać cegiełki w budowie gmachu, na którego szczycie zajaśnieje napis Nowa Polska. Dzień po dniu musi każdy z nas uczynić coś pozytywnego, zmierzającego do pokojowego zwycięstwa, do — wygrania pokoju!

W. Wojciechowski

Ruszajmy na zachód!

Ziemie odzyskane czekają na chłopą, robotnika, rzemieślnika i kupca

Rodacy!

Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Niemiecki najeźdźca, śmiertelny wróg narodu polskiego i całej słowiańszczyzny, padł rozgromiony wspólnym wysiłkiem narodów, miłujących wolność. Potęga Trzeciej Rzeszy leży w gruzach. Ziemię zrabowaną przez Krzyżaków, Bismarcków i przez Hitlera wracają do macierzy. W panice uciekł zaborca za Odrę, zostawiając wsie i miasta, dwory i fabryki, obsiane pola, zagospodarowane stawy i ogrody. Te wyludnione obszary czekają na nas — prawowitych gospodarzy: na pracowite ręce chłopą, rzemieślnika i kupca, robotnika fabrycznego i przeludnionej wsi polskiej. Wróg przestał nam zagrażać.

Chłopi!

Nie musicie już emigrować za morze, nowa Polska ma dla was dosyć ziemi w ojczyźnie na własność, w wieczyste wasze władanie. Chcecie chleba — na zachodzie jest chleb! Chcecie ziemi — na zachodzie jest ziemia! Miejska ludność znajduje na zachodzie porzucone przez Niemców placówki rzemieślnicze i sklepy, inteligencja zawodowa — pracę w biurach i urzędach.

Rodacy! Na zachód!

Zasiane łany zbierzemy my, do własnych stodoł i spichrzów. Twórcie po wsiach i gminach grupy osadnicze, zapisujcie się na wyjazd w waszych partiach politycznych i organizacjach społecznych, w komitetach przedsielniczych przy waszych starostwach, w najbliższych placówkach Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Im wcześniej wyjedziecie, tym wcześniej będziecie zbierać plony, w tym większym porządku i w lepszym stanie otrzymacie zabudowania gospodarskie i dom mieszkalny. Pamiętajcie o obywatelu, że nie jesteście pierwszym, obejmującym ziemie zachodnie. Tysiące naszych rodaków już gospodaruje na zachodzie, a liczba wyjeżdżających z każdym dniem zwiększa się. Jadą pociągami, samochodami, furmankami! Wystarczy ziemi i pracy dla milionowych rzesz. Po drodze udzielane są wskazówki i pomoc, na miejscu zaś rada i opieka ze strony zorganizowanych Komitetów Osiedleńczych i placówek Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

Polacy! Ani jeden łan zboża nie może się zmarnować. Udowodnijmy światu, że będziemy dobrymi gospodarzami na naszych ziemiach zachodnich. Pełna zapału i energii wiejska i miejska młodzież, bezrolni i małorolni, ludność ze zniszczonych, nieobsianych i zaminowanych terenów pasa frontowego nad Wisłą, znajdzie na zachodzie pole owocne dla swojej przedsiębiorczości i pracy.

Planowo zorganizowanymi grupami i gromadami ruszajmy na zachód!

Do swoich wsi i miast!
Po pracę i dostatek!

Centralny Komitet Przedsielniczy:

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego
Centralny Komitet Polskiej Partii Robotniczej
Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej
Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego
Centralna Komisja Związków Zawodowych
Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej
Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego Izba Rzemieślnicza
Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża
Centralny Komitet Żydów Polskich
Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych
Zarząd Główny Związku Walki Młodych
Zarząd Główny Związku Młodzieży Demokratycznej
Rada Naczelna Związku Harcerstwa Polskiego
Centralny Komitet Opieki Społecznej
Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego
Zarząd Główny Związku Zawodowego Literatów
Zarząd Główny Związku Zawodowego Dziennikarzy
Zarząd Główny Związku Kolejarzy
Zarząd Główny Związku Spółdzielni „Spółem”

Depesze do Prezydenta K. R. N. i premiera Rządu Tymczasowego

Warszawa, 31. 5. (Polpress). Na ręce Prezydenta K. R. N. ob. Bieruta i Premiera ob. E. Osóbki - Morawskiego została nadesłana depesza od mieszkańców Białegostoku i delegacji okolicznych wsi, zebranych na uroczystej akademii z okazji święta ludowego. Zebrani przesyłają Prezydentowi K. R. N. i Premierowi gorące pozdrowienia i wyrazy uznania za słuszną politykę K. R. N. i Rządu. Depesza jest wyrazem wdzięczności za zwycięskie doprowadzenie naszych walecznych oddziałów do murów Berlina, zawarcie układu przyjacieli i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim i za ułożenie przyjaznych stosunków z demokratycznymi i miłującymi pokój narodami. Zebrani wyrażają wdzięczność za reformę rolną i pomoc przy akcji siewnej, zobowiązują się do wyteżonej pracy na polu odbudowy gospodarczej, politycznej i kulturalnej narodu i walki z pozostałościami hi-

lerowskiego faszysmu. Prezydent K. R. N. ob. Bierut otrzymał od dziennikarzy woj. kieleckiego, zebranych na walnym zjeździe w Częstochowie depeszę następującej treści: „Zebrani na walnym zjeździe w Częstochowie dziennikarze woj. kieleckiego wyrażają gorący hołd i szczerze uznanie dla wielkopomnych zasług ob. Prezydenta w dziele odbudowy demokratycznej Polski i deklarują podparowanie się roli Tymczasowego Rządu R. P. w imię lepszego jutra ludzi pracy”.

Prezydent K. R. N. ob. Bierut otrzymał od nauczycielstwa lubelskiego depeszę następującej treści: „Nauczycielstwo zgromadzone na okręgowym zjeździe Z. N. P. w Lublinie przesyła wyrazy czci Krajowej Radzie Narodowej i uznania za jej pracę w dziele odbudowy szkolnictwa w odrodzonej Polsce demokratycznej”.

Stettinius o wynikach konferencji w San Francisco

San Francisco, 31. 5. (Polpress). Minister Stettinius wygłosił przemówienie przez radio, w którym omówił osiągnięcia konferencji w San Francisco.

Powiedział on, że opracowany statut opiera się na zasadach konferencji Dumberton Oaks. Statut ten po ratyfikacji wejdzie w życie.

Stettinius wyraził przekonanie, że uda się stworzyć takie warunki, które potrafią zredukować przyczyny wywołujące wojnę.

W czasie konferencji udało się załatwić pewne sprawy, np. przeprowadzenie udziału w konferencji Ukrainy, Białorusi i Argentyny.

Podkreślił on jednak, że przyjęcie Argentyny nie oznacza aprobaty U. S. A. dla prowadzonej przez nią polityki.

W sprawie Polski minister Stettinius wyraził żal, że naród polski nie był reprezentowany na konferencji.

Na zakończenie minister Stettinius stwierdził, że głównym celem polityki U. S. A. jest zachowanie solidarności i dobrych stosunków, jakie się nawiązały między sprzymierzeńcami w czasie wojny, także w okresie powojennym.

Istniejąca wprawdzie pewna sprzeczność, ale nie ma takich przeszkód, które nie dałyby się usunąć.

U. S. A. zamierza kontynuować współpracę, mającą na celu zniszczenie hitleryzmu i faszysmu, aby uzyskać pewność, że Niemcy nie będą zagrażać pokojowi świata.

Kanada wysłała posiłki na Daleki Wschód

Londyn, 31. 5. (BBC). — Rząd kanadyjski uchwalił wysłać 30-tysięczną armię na plac boju na Dalekim Wschodzie. W skład armii wchodzi 6 dywizja kanadyjska, która brała udział w operacjach europejskich, pod dowództwem gen. Hoffmeistra.

Boza Lubowicz ambasadorem jugosłowiańskim w Polsce

Warszawa, 31. 5. (Polpress). — Rząd Federacyjny Jugosławii mianował pierwszym ambasadorem Jugosławii przy Rządzie Tymczasowym R. P. w Warszawie — p. Boza Lubowicza.

Ambasador jugosłowiański znajduje się obecnie w drodze z Belgradu do Warszawy.

Jan Wende ambasadorem polskim w Jugosławii

Warszawa, 31. 5. (Polpress). — Prezydent K. R. N. mianował ambasadorem R. P. w Jugosławii dotychczasowego wiceministra Kultury i Sztuki, Jana Karola Wende.

Ambasador Wende, rodem z Warszawy, po odbyciu studiów humanistycznych i prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim poświęcił się zawodowi literackiemu. Ostatnio rozwijał ożywioną działalność polityczną jako wiceprezes Stronnictwa Demokratycznego.

Ambasador brytyjski wrócił do Moskwy

Moskwa, 31. 5. (Polpress). — Do Moskwy wrócił ambasador brytyjski w ZSRR Kerr.

Marszałek Stalin

przyjął Harry Hopkinsa

Moskwa, 31. 5. (Polpress). — Specjalny wysłannik prezydenta Trumana, Harry Hopkins, został przyjęty przez marsz. Stalina. Była to rozmowa od chwili przybycia do Moskwy. Przed powrotem do Ameryki Hopkins odbędzie jeszcze jedną Konferencję z marsz. Stalinem.

Rada Kontrolna w Niemczech

Moskwa, 31. 5. (TASS). — W radzie kontrolnej, która będzie miała nadzór nad okupowanymi terenami niemieckimi, przedstawicielem rządu radzieckiego będzie marszałek Żukow.

Persja żąda wycofania wojsk sojuszniczych

Londyn, 31. 5. (BBC). — Rząd perski wystosował notę do państw sojuszniczych (Związku Radzieckiego, Ameryki i Anglii), w której żąda — wobec końca wojny — wycofania wojsk sojuszniczych z terenów perskich.

Tokio w gruzach

Londyn, 31. 5. (BBC). — Po ostatnich nalotach super-fortek na Tokio — połowa miasta leży w gruzach, 125 km² powierzchni miasta — to jedna ruina.

Jak podaje radio tokijskie — 60 tys. domów zostało zniszczonych.

Francja żąda plebiscytu w Hiszpanii

Paryż, 31. 5. Francuskie Zgromadzenie Konsultatywne powzięło uchwałę w której stwierdza, że rządy faszystowskie zostały narodowi hiszpańskiemu narzucone wbrew jego woli. Rząd generała Franco podczas wojny niejednokrotnie naruszał zasady neutralności, a obecnie wzbrania się wydać Laval.

Zgromadzenie Konsultatywne upoważnia więc rząd francuski do wywarcia wraz z innymi rządami sojuszniczymi nacisku na gen. Franco, aby przeprowadził plebiscyt, który by zdecydował o przyszłej formie rządów w Hiszpanii. W wypadku, gdyby gen. Franco nie zgodził się na to, Zgromadzenie Konsultatywne poleca rządowi francuskiemu, aby zerwał stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią.

Marszałek Tito w Zagrzebiu

Belgrad, 31. 5. (Polpress). Marszałek Tito przybył do Zagrzebia, stolicy Chorwacji, entuzjastycznie witany przez mieszkańców, którzy udekorowali domy kwiatami i kobiercami.

Na placu św. Marka Marszałek Tito wygłosił do tłumnie zgromadzonej ludności przemówienie, w którym wyraził życzenie pokojowego współżycia ze wszystkimi państwami, podkreślając, że Jugosławia zawsze będzie bronić swych praw, oraz omówił szereg zagadnień związanych z odbudową kraju.

Przed procesem Laval

Paryż, 31. 5. (Polpress). — Radio paryskie doniosło, że Michał Clemenceau, syn George Clemenceau, premiera Francji z czasów pierwszej wojny światowej, będzie zeznawał jako świadek w procesie przeciwko Lavalowi. Podczas okupacji niemieckiej Michał Clemenceau był aresztowany.

Laval znajduje się wciąż w Barcelonie. Rząd francuski nie otrzymał dotąd żadnej odpowiedzi od rządu generała Franco w sprawie jego wydania.

RODACY!

Bierzcie w swoje władanie
Polskie Ziemię nad Odrą i Nisą

T. KONAR

Czynnik społeczny w akcji powrotu reemigracji z Niemiec

Na czoło szeregu zagadnień natury ogólnopolskiej bezspornie wysuwa się sprawa przyjęcia milionowej rzeszy naszych braci, wracających z niewoli niemieckiej. Obok czynników państwowych, administracji publicznej, Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, którym Rząd Rzeczypospolitej polecił natychmiastowe zajęcie się organizacją akcji powrotu, wydobyta i zorganizowana powinna być inicjatywa społeczna. Jak dotąd bowiem we wszystkich poważnych zadaniach, które stawały i stają przed młodą naszą demokratyczną Ojczyzną, wysiłkowi aparatu państwowego bezwarunkowo towarzyszyć musi inicjatywa i współpraca ogółu obywateli. Współpraca czynnika społecznego, na którym bazuje się Rząd Tymczasowy, jest nieodzownym warunkiem powodzenia każdego poczynania naszych władz państwowych.

Województwo Poznańskie jest w chwili obecnej do pewnego stopnia tranzycyjnym terenem, przez który przejdzie olbrzymia fala reemigrantów z zachodu. Dlatego też niezbędne jest natychmiastowe zapewnienie apro wizacji, ochrony zdrowia, sprężysta organizacja transportu i moralna opieka nad braćmi naszymi, którzy po latach niewoli wracają do Macierzy.

Wrócił jeniec wojenny, który w krwawych dniach września pierśią swą osłaniał niepodległość kraju, wróci przemocą zabrany przez niemieckich żbirów robotnik i chłop polski, wróci ci, którym zwycięstwa Sojuszników naszych i Wojska Polskiego otwarły koszarne wrota obozów koncentracyjnych. Nie ulega więc wątpliwości, że powracający odczuć muszą należytą troskę i ciepło kraju. Akcji spotkania powracających należy nadać najszerszy rozmach organizacyjny i propagandowy. Dlatego też niezwłoczne spowodowanie współdziałania wszystkich zainteresowanych organów władzy, partii politycznych i organizacji społecznych musi stać się kwestią godzin.

Przed powołaniem do życia Wojewódzkim Komitetem Przesiedleńczym stają dwa niezwykle poważne zadania: akcja przyjęcia i akcja osiedlenia.

Dla zagwarantowania apro wizacji wyłoniona została komisja apro wizacyjna, która stanowi czynnik pomocniczy powołany przez Rząd organom władzy. Komisja ta ma zadanie zdobycia potrzebnych zapasów żywności dla nakarmienia wygłodzonych naszych braci z zachodu. Obok przydziałów rządowych, które w związku z szybko napływającą falą ludności mogą często okazać się niedostateczne, niezbędne są zapasowe rezerwy żywnościowe. Żywność tę trzeba więc zdobyć. W pierwszym rzędzie aktywność winny wykazać organizacje Samopomocy Chłopskiej, Polskiego Związku Zachodniego, Wojewódzki i Miejski Wydział Apro wizacji i Opieki Społecznej oraz partie i stronnictwa polityczne. Należy organizować i wysłać specjalne brygady na wieś dla zakupu, względnie dla zbioru żywności. Nie wolno bowiem w dalszym ciągu tolerować stanu rzeczy na dworcach Zachodnim w Poznaniu, gdzie wątpliwej jakości zupa wydawana jest braćmi naszym w niewystarczającej ilości, gdzie przydział chleba jest wybitnie mały. Nie można tolerować stanu rzeczy w punkcie dla Matki i Dziecka, gdzie przydział mleka wynosi przy napływie około czterystu osób dziennie — 20 litrów (!). To samo dotyczy się podobnych punktów w wszystkich powiatach zachodnich. Należy zainteresować się, o ile to możliwe, uwolnieniem młyna w Zbąszyniu, który tymczasowo zajęło wojsko, celem przemielenia dużych zapasów ziarna. Zabezpieczy to kilka punktów etapowych w tej okolicy.

Prawdą jest, że Państwo nasze wskutek zrzućcia wojennego boryka się chwilowo z trudnościami apro wizacyjnymi, tym nie mniej jednak zespolona wola czynnika państwowego i społecznego musi sprawę tę zrealizować zwycięsko. Musimy niekiedy i sobie od ust odebrać, a braci naszych nakarmić.

Niemniej poważną sprawą jest kwestia pomieszczeń dla przybyłych na te tereny rodaków. W związku z tym, że na terenie Województwa wracający z zachodu zatrzymują się w różnych punktach etapowych na jeden do pięciu dni, należy stworzyć podstawowe warunki, które pozwolą zmęczonemu reemigrantowi spędzić bodaj czy nie pierwszą noc w odzyskanej Polsce w jakiejś takiej pościeli — ale nie wolno pozwolić, by masami obsiadali dworce, stacje kolejowe, leżeli pokotem na zaśmieconych trociurach, pod gołym niebem, przemokli od deszczu.

W danej chwili pomieszczenia lokalowe PUR-u, Polskiego Czerwonego Krzyża, Wydziału Opieki Społecznej są niewystarczające. Komisja Pomieszczeniowa winna natychmiast przystąpić do zdobywania kwater. Zadaniem tym winny zająć się Miejski i Powiatowy Rząd Narodowy, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowej (budynki kolejowe), Milicja Obywatelska, Polski Związek Zachodni, oraz organizacje polityczne. Te ostatnie wciągnąć winno do akcji ludność miejscową, która na krótki czas użyje swych mieszkań dla powracających z niewoli braci Polaków.

Stworzenie podstawowych warunków sanitarnych i ochrona zdrowia jest zadaniem Komisji Zdrowia. Pod tym względem stan na dzień dzisiejszy jest wysoce niezadawalający. W punkcie dla Matki i Dziecka na dworcu poznańskim należy natychmiast powiększyć pomieszczenie, oraz zmobilizować i zaopatrzyć w niezbędne środki sanitarne obsługę. Zorganizować należy łazienki i zwiększyć opiekę lekarską. To samo dotyczy się innych powiatowych punktów etapowych. Można by przytoczyć wiele przykładów niedociągnięć w tej dziedzinie, jesteśmy jednak przekonani, że najbliższe dni wykażą znaczną poprawę stanu sanitarnego i ochrony zdrowia. Skoordynowanie wysiłków w tej dziedzinie Wojewódzkiego, Miejskiego i Powiatowych Wydziałów Zdrowia, Czerwonego Krzyża, Wydziału Opieki Społecznej, Związku Harcerstwa Polskiego (Brygady sanitarne), oraz organizacji polityczno-społecznych powinny dać spodziewane wyniki.

Sprawa transportu jest węzłowym zagadnieniem w akcji powrotu. W dziedzinie tej istnieje nie-

stety po dzień dzisiejszy do pewnego stopnia chaos. Usprawniony do pewnego stopnia transport kolejowy uwarunkowany jest jednak wybitnie od przypadkowości, jeśli chodzi o kierunek trasy pociągów. Na wschód, na zachód, północ i południe... Brak myśli przewodniej. Interesy państwa wymagają, by akcja osiedleńcza została skierowana na zachód. Z tych terenów konkretnie — na Pomorze Zachodnie lub Śląsk Dolny. Nie znaczy to bynajmniej, że akcja ta winna być przeprowadzona drogą użycia przemocy lub drogą stawiania faktów dokonanych. W tym wypadku w sukces przyjąć powinna nasza propaganda, czynniki polityczne i społeczne, by dołożyć wszelkich starań w celu przeciwdziałania napływowi do zrzućnianych ośrodków kraju i aby falę tę skierować na Pomorze Zachodnie i Śląsk Dolny. Ludność powracająca w większości wypadków bywa zdezorientowana politycznie. Karmiona latami goebbelsowską propagandą nie wie do jakiej Polski wraca; mało wie o reformie rolnej, mało wie o tym, że wraca do Polski demokratycznej. Należy ludności tej wyjaśnić, że skierowana na zachód otrzyma ziemię i pełną opiekę państwa — i że przesłanie do nich rodzin z głębi kraju gwarantuje Rząd Tymczasowy. Wystrzeżać się przy tym należy przesady. Stawiać sprawę tak, by skierowany na zachód Polak wiedział,

że jedzie tam jako pionier i że czeka go może twarda praca i surowe warunki, ale że jedzie na swoje i że tego wymagają jego własne i państwowe interesy. Niewątpliwie większość reemigrantów uda się przekonać, gdy w pełni świadomości zadania przystąpią do tego organizacje społeczne i polityczne. Organizacja lotnych brygad propagandowych jest sprawą bardzo ważną. Należy dać braćmi naszym z zachodu polskie słowo, polską gazetę, zareprezentować nową myśl państwową i umieć ich do niej przekonać. W tej dziedzinie inicjatywę podjąć powinny: partie polityczne, związki młodzieżowe, harcerstwo, Związek Zachodni, prasa i radio.

Zagwarantowanie powracającym do Ojczyzny Polakom wszechstronnej opieki, bezpieczeństwa i odpowiedniego kierowania akcją osiedleńczą jest palącym zagadnieniem chwili.

W akcji tej czynnik społeczny musi wykazać pełną dojrzałość polityczną.

Wyniki dotychczasowej akcji na terenie Województwa Poznańskiego, zainteresowanie i energia Wojewody przy czynnym współdziałaniu partii politycznych i całego społeczeństwa dają gwarancję, że i ta akcja zakończy się zwycięstwem.

Zwycięstwa tego czeka Państwo.

Delegacja górników polskich wróciła z Moskwy do Gliwic

Po kilkudniowym pobycie w Moskwy delegacji górników polskich, odbyło się zebranie pogodne, na którym delegat ob. Topolski powiedział m. i.: „Nie ma wprost słów, aby wyrazić nasze uczucia dla Was. Przyjmowaliście nas jak najbliższych, a wczoraj gościł nas na Kremlu razem z marszałkami, generałami i największymi ludźmi Związku Radzieckiego — wielki przyjaciel Polski — Marszałek Stalin.

Zapewniamy, iż będziemy jeszcze silniej pracować nad wzmocnieniem węzłów przyjaźni między obu narodami.“

Z kolei przewodniczący Centralnego Zarządu Związków Zawodowych Górników Polskich — Szczeciński — odczytał adres do Marszałka Stalina, uchwalony na pierwszym ogólnopolskim zjeździe pracowników przemysłu węgłowego w dniu 29. 4. 1945 r. Zjazd ten powołany został dla naradzenia się nad wykonaniem uchwał Rządu Polskiego z dnia 11. 4. br., mających na celu podniesienie akcji wydobywania w Zagłębiu Śląskim.

Ob. Szczeciński wręcza następnie adres oraz duży, piękny posąg górnika, wykonany z brązu, obywatelowi Kuźnicowowi.

Zabiera głos ob. Kuźnicow, przewodniczący Wydziału Międzynarodowego Wszecchwzwiązkowej Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Podnosi on, że należy jeszcze bardziej zacieśnić solidarność międzynarodową klasy robotniczej, poczym oświadcza:

„W wielu związkach zawodowych na świecie stają jeszcze na czele reakcyjniści, mamy nadzieję, że wraz z Wami będziemy demaskować tych ludzi.“

Następny mówca, przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej, Topow — mówi, że podobnie jak delegacje inteligencji polskiej, tak i delegacja górników wzmocniła jeszcze bardziej przyjaźń polsko-radziecką.

Po części oficjalnej, na część gości odbył się bankiet w pięknej sali hotelu „Metropol“, ozdobionej rzeźbami, złoconiami, wodotryskami. W czasie bankietu występowała czołowa artyści ZSRR, a także polska śpiewaczka Kulczycka, gorąco oklaskiwana przez obecnych. Wznoszono toasty na cześć Marszałka Stalina, Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego, ministrów komunikacji Kowalewa i Rabanowskiego, ministra Minca, ambasadora Modzelewskiego i innych.

Zabrał też głos ambasador Modzelewski, wyrażając podziękowanie organizatorom przyjęcia górników polskich. Podkreślił dalej, że od rewolucji październikowej — polityka rządu radzieckiego była zawsze przyjazna wobec Polski.

Polegała ona na uznaniu niepodległości Polski jak i niepodległości wszystkich innych narodów. Rządy reakcyjne w Polsce odnosiły się nieprzyjaźnie do Związku Radzieckiego i dopiero teraz znalazł się w Polsce u władzy rząd, który wstąpił na właściwą drogę.

Ambasador Modzelewski zakończył przemówienie toastem na cześć Marszałka Stalina.

Po przyjęciu dokonano wspólnych fotografii gospodarzy i gości.

Wieczorem goście oglądali w kinie „Centralnym“ film kolorowy „Iwan Mikulin — rosyjski marynarz“.

Film ten, wykonany świetnie w naturalnych kolorach, ilustruje bohaterską walkę z Niemcami, marynarzy, partyzantów czarnomorskich.

Dnia 26 maja br. o godz. 7-mej rano w/g. czasu moskiewskiego — górnicy odlecieli z Moskwy do Gliwic dwoma „Douglasami“.

Ambasador R. P. w Moskwy, ob. Modzelewski udzielił specjalnemu wysłannikowi P. A. P. „Polpress“ z Warszawy następującego wywiadu na temat znaczenia pobytu delegacji górników polskich w Moskwy dla pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej:

„Przyjazd delegacji polskiego górnictwa do ZSRR, można uważać za bardzo szczęśliwe wydarzenie, które niewątpliwie jest wyrazem wzrastającej przyjaźni między narodami ZSRR i narodem polskim.

To serdeczne przyjęcie, z jakim delegacja polskiego górnictwa spotkała się wśród mieszkańców Moskwy, a następnie stolicy podmoskiewskiego Zagłębia węgłowego Stalinogórska — świadczy wyraźnie o tym, jak bardzo naród radziecki ceni sobie przyjaźń z narodem polskim.

Górnicy polscy oddawna byli zwolennikami jak najszerzej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego — można powiedzieć, że byli pionierami.

O pobycie w Moskwy marzyli od dawna, ale z pewnością nawet nie marzyli o tych zaszczytach i serdeczności, jaką w Moskwy znaleźli.

Fakt, że delegacja górników była obecna na przyjęciu, zorganizowanym przez rząd ZSRR, na cześć dowódców zwycięskiej Armii Czerwonej — pozostanie na zawsze w pamięci górników polskich. Pobyt u Marszałka Stalina, dla którego górnicy polscy żywią głębokie uczucie miłości i wdzięczności za wyzwolenie Polski — niewątpliwie odbije się szerokim echem wśród całego ludu polskiego: Uważam, że tego rodzaju wycieczki jak wycieczka przedstawicieli górnictwa polskiego zasługują na jak najszerze poparcie ze strony czynników odpowiedzialnych polskich. Górnicy po tym co widzieli w kraju Związku Radzieckiego podkreślają, że będą popierać ze wszystkich sił rząd Prezydenta Bieruta i Premiera Osóbki-Morawskiego, który utrwali przyjaźń między obu krajami, że dołożą wszystkich starań, aby w jak najszybszym tempie odbudować kraj politycznie, społecznie i gospodarczo.“

(Polpress)

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Musimy być państwem przemysłowym!

Są wszelkie dane ku temu, by Polska z kraju rolniczo-przemysłowego przekształciła się w kraj przemysłowo-rolniczy. „Dziennik Polski“ podkreślając, iż należymy do narodów zwycięskich, stwierdza, że tym samym przejęliśmy „prawo pełnego stanowienia o swej przyszłości“.

Przeto, bynajmniej nie lekceważąc innych dziedzin życia narodowego w odrodzonej Rzeczypospolitej, na progu pokoju mamy obowiązek położenia wyjątkowego nacisku na odbudowę i rozbudowę gospodarczą oraz gospodarko-przemysłową naszego państwa. Jeśli dotychczas uzgodnionym postulatem uzgodnionej opinii publicznej było: — „cała gospodarka służy sprawie wygrania wojny“, — to obecne hasło brzmi jasno: — „wszystko w celu odbudowy życia gospodarczego“.

Albowiem życie gospodarcze jest fundamentem wszelkich innych dziedzin bytowania narodowego. Dlatego też nie możemy czekać. Przełożenie zwrotnicy następuje natychmiast. Sprawa udoskonalenia transportu to główny postulat przy odbudowie życia gospodarczego. Transport pod każdym względem winien być doprowadzony do stanu, odpowiadającego ogólnym wymaganiom państwowym. A więc — koleje, usprawnienie węzłów, odbudowa i rozbudowa sprzętu kolejowego, podniesienie sprawności ludzi i maszyn — to jest to, co dotyczy transportu kolejowego łącznie z transportem motorowym (samochodowym) i lotniczym. Dobre drogi, bite czy asfaltowane dopełniają tej dziedziny gospodarki. Dobremu transportowi winno sekundować należyte postawienie sprawy opału i siły pędnej. Węgiel w dostatecznych ilościach, tani, odpowiednio skalkulowany, jest nieodzownym czynnikiem, powodującym usprawnienie naszej komunikacji. Również z tym samym łączy się konieczność zapewnienia odpowiednich ilości paliwa płynnego dla motorów. W tym celu państwo dążyć musi do podniesienia produkcji naturalnych olei ziemnych i do stworzenia fabryk paliwa syntetycznego. W planie na najbliższy okres uwzględniono uruchomienie dwóch wielkich zakładów produkujących sztuczną benzynę z węgla krajowego.

W dalszym ciągu w planie odbudowy leży rozwój metalurgii, tym samym zaś stworzenie takich możliwości przemysłowych, aby surowce metalowe mogły zapewnić krajowej fabrykacji odpowiedniej liczby maszyn wszelkiego rodzaju.

T. S.

Chmury na Bliskim Wschodzie

Bywają wypadki, że małe przyczyny wywołują wielkie skutki. Tak przedstawia się sprawa z zażarciem francusko-syryjsko-libańskim. Wojska francuskie wyładowały w Syrii — co wywołało gwałtowny sprzeciw rządu syryjskiego. Skutki sprzeciwu nie dały długo na siebie czekać. Doszło do starć w Aleppo, Homs i Hama, gdzie uzbrojone tłumy zaatakowały mieszkania Francuzów. Przywołane na pomoc wojska francuskie — przywróciły spokój. Pod miastem Hama urządzili Syryjczycy zasadzkę, w którą wpadł oddział wojskowy francuski. W wyniku starcia trzech żołnierzy francuscy zostali zabici.

Rząd francuski oficjalnie oświadczył, że nie zamierza krępować w niczym rządu syryjskiego, pragnie tylko wymienić załogi tam stacjonujące. Jednocześnie rząd francuski przypominał, że w swoim czasie był tym czynnikiem, który popierał uzyskanie niepodległości przez Syrię. Oświadczenie to nie złądziło zażargu, który coraz bardziej się zaostrza.

Premier syryjski Jamil Mardam bej powiedział, że Syria nie jest odośobniona, lecz ma zapewnioną pomoc sprzymierzonych i może liczyć z całą pewnością na solidarność świata arabskiego.

Zjazd Ligi Arabskiej, zwolany na wniosek rządów Syrii i Libanu, zbierze się dnia 4 lipca w Kairze i uchwały tego zjazdu będą obowiązujące wszystkich członków. Gdyby zostało postanowione zerwanie stosunków dyplomatycznych z Francją przez Syrię i Liban, inne państwa arabskie pójdą za ich przykładem.

W Bejrucie ogłoszono utworzenie Narodowej Armii Libańskiej. Minister spraw zagranicznych Libanu wysłał pismo do przewodniczącego Konferencji w San Francisco Stettiniusa przypominające oświadczenie wielkich mocarstw w sprawie niepodległości Libanu.

Oświadczenie premiera syryjskiego co do solidarności Arabów w tej sprawie znalazło potwierdzenie, albowiem egipski premier Nokrasy pasza, który jest jednocześnie przewodniczącym Ligi Arabskiej, oświadczył w senacie, że rząd egipski będzie popierał w całej pełni wysiłki Syrii i Libanu w celu utrzymania ich niepodległości.

Cały świat arabski śledzi z niepokojem rozwój wydarzeń w Syrii i Libanie. Pragnąc wpłynąć na załagodzenie zażargu — premier egipski ofiarował swe usługi rządowi francuskiemu, jako pośrednik w rozwiązaniu konfliktu. Rząd francuski na tę propozycję nie udzielił dotychczas żadnej odpowiedzi.

Rząd amerykański nie mniej bacznie śledzi przebieg wydarzeń. Zastępca sekretarza stanu USA Grew oświadczył na konferencji prasowej, że rząd Stanów Zjednoczonych wpływa na Francję oraz na Syrię i Liban, aby wstrzymały się od wszelkich akcji, które mogłyby utrudnić pokojowe załatwienie konfliktu.

Pomimo szczerych chęci premiera egipskiego i rządu amerykańskiego — załagodzenia zażargu, sytuacja pogarsza się coraz bardziej. Most kolejowy na linii Aleppo — Hama w północnej Syrii został wysadzony w powietrze przez nieznanych sprawców. Ruch kolejowy na tej linii został wstrzymany.

W Damaszku doszło do starć ulicznych, podczas których kilka osób zostało zabitych. Artyleria francuska ostrzeliwała miasto. W Libanie sytuacja b. napięta i może lada chwile dojść do poważnych zaburzeń.

Specjalnie sensacyjnej barwy nabiera w tej sprawie wiadomość paryskiego korespondenta agencji Reutersa który donosi, że dziennik francuski „Combat“ pisze na temat wydarzeń w Syrii i Libanie:

„Wszystkie manifestacje w Syrii i Libanie sprawiają wrażenie nie tyle spontanicznych wystąpień ludności ile akcji planowej, której cele militarne i dyplomatyczne są łącznie zamaskowane.“

„Dla nas — dodaje „Combat“ — sprawa była jasna już kilka dni temu, mianowicie od chwili otrzymania od naszego korespondenta z Bejrutu depeszy donoszącej, że doszło do starć z oddziałami palestyńskimi pod dowództwem brytyjskim. Niestety cenzor prosił nas o skrócenie wyrazów „pod dowództwem brytyjskim“...“

Chmury na Bliskim Wschodzie zbierają się.

J. G.

Konferencja Przemysłowa

Warszawa, 31. 5. (Polpress). W dniach 2 i 3 czerwca 1945 r. odbędzie się w Warszawie w sali Kina „Roma“ o 10-tej rano ogólnokrajowa Konferencja Przemysłowa z udziałem przedstawicieli Centralnych Zarządów Przemysłowych i podległych im Zjednoczeń, przedstawicieli większych zakładów przemysłowych o charakterze kluczowym, kierowników wydziałów przemysłowych i delegatów Ministerstwa Przemysłu.

Na Konferencji reprezentowani będą również przedstawiciele Rad Zakładowych, Związków Zawodowych, Centralnej Komisji Związków Zawodowych i przedstawiciele partii politycznych.

Rzemieślnicy na tereny odzyskane

Warszawa, 31. 5. (Polpress). Wobec tego, że na odzyskanych ziemiach północnych i zachodnich Polski odczuwa się brak wykwalifikowanych rzemieślników, na konferencji międzyministerialnej ustalono, że wojewodowie i pełnomocnicy okręgowi Ziemi Zachodnich mają kierować swe zapotrzebowanie do określonych Izb Rzemieślniczych, a mianowicie — pełnomocnik na okręg Olsztyński zwracać się ma do Izby Rzemieślniczych w Białymstoku, w Warszawie i Lublinie, wojewoda gdański — do Izby Rzemieślniczych w Warszawie, Łodzi i Kielcach, pełnomocnik na okręg dolno-śląski i wojewoda śląsko-dąbrowski, kierować się będzie do Izby Rzemieślniczych w Katowicach, Krakowie i Rzeszowie, pełnomocnik zaś na okręg zachodniopomorski — do Izby Rzemieślniczych w Toruniu, Poznaniu i Kielcach. W zapotrzebowaniach winno być wskazane, o jakich rzemieślnikach chodzi, czy będą pracować w zakładach państwowych lub obsługiwać instytucje państwowe, czy też mogą liczyć na przydział indywidualnych warsztatów pracy. Winny być również podane zaofiarowane warunki pracy.

W młodziem siła

Braki w wykształceniu zawodowym muszą być uzupełnione

Psychika polskiej młodzieży w okresie wojny uległa zasadniczej zmianie. Hitlerizm z pełną świadomością wyrwał młodzież ze szkół i pogał w życie — do fabryk, do rzemieślniczych, na rolę. Ocalała część chroniąc się przed wywiezieniem, sama szukała pracy, gdzie tylko zdobyć ją mogła. Uczeń polskiej szkoły był biuralistą, pracował w kolejniactwie, przemysle i kupiectwie. Dziewczęta w wieku szkolnym spotykało się również w tych zawodach, nieraz — co było najkorzystniejsze — prowadziły samodzielnie gospodarstwa domowe, pracowały w szpitalach, były fryzjerkami a niekiedy i kelnerkami. Utrzymanie rodzin pozbawionych ojców i synów spoczywało na barkach tej młodzieży.

Warunki wojenne wywołały przewartościwanie wielu pojęć u młodzieży, przyczyniły się do wytworzenia w niej przemian wewnętrznych, a niejednokrotnie obniżyły poziom moralny grup młodzieżowych. Sprawily jednak i to, że uczeń i uczennica poznali twarde wysiłek pracy i dzisiaj — gdy sytuacja się zmienia — podejmują się każdego wysiłku chętnie, kierując się ideowymi pobudkami.

Ze względu na wypiszczenie kraju wojną i brak fachowców młodzież z łatwością znajduje zatrudnienie w szeregu zawodach. W tym stanie rzeczy mieści się zasadnicze niebezpieczeństwo, z którego tak ogół społeczeństwa jak i młodzież muszą zdać sobie sprawę. Po unormowaniu się warunków życia i z napływem nowego fachowo wykształconego elementu siły obecnie zatrudnione staną przed trudnym dylematem. Spotka je zarzut, że nie posiadają podstaw w wykształceniu, co w wielu wypadkach może być połączone z przykrą redukcją, łamiącą człowiekowi życie i zniechęcającą go do dalszej pracy. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wykołejony w ten sposób człowiek stanie się ciężarem społeczeństwa, co doprowadzi do zgryzotów i niezadowolenia. Że fakty takie są nieuniknionym następstwem każdej wojny, wystarczy przypomnieć choćby rok 1927, kiedy to zwolniono tysiące nauczycieli, przyjętych po roku 1918 dla czasowego załatwienia dziur w szkolnictwie. Element ten nie wywiązał się bowiem z obowiązków posiadając zbyt słabe wykształcenie. Wciągnięty w wir pracy zawodowej nie miał czasu na dokończanie się.

Aby w przyszłości zapobiec tego rodzaju wypadkom, trzeba już dzisiaj przedsięwziąć środki zaradcze. Pracodawca musi nie tylko korzystać z pracy młodego człowieka, ale także żądać od niego uzupełnienia kwalifikacji. W przeciwnym razie bierze odpowiedzialność za złamanie życia zatrudnionemu przez siebie człowiekowi. Młodzieży pracującej zawodowo należy stworzyć warunki oraz możliwość korzystania z nauki w jak najszerszym zakresie.

Młodzi ludzie muszą zdać sobie sprawę ze swych braków i z pominięciem wielu przyjemności winni twardo zabrać się do pracy, aby osiągnąć wymagany w danym zawodzie poziom. Tylko pełne zrozumienie tak ważnego zagadnienia przez pracodawców i pracowników

Z. W. M.

czołową organizacją młodzieży

W ub. tygodniu, w siedzibie poznańskiego Z. W. M.-u odbyła się II-ga Wojewódzka Konferencja Związku Walki Młodych. Przewodniczący zarządu wojewódzkiego ob. Karpiński w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie i cel zjazdu. Zabrał następnie głos ob. Wojewoda. Omawiając najważniejszy pierwiastek cechujący młodzież — entuzjazm, dr. Widy-Wirski podkreślił, że Z. W. M.-owcy powinni znaleźć czas nie tylko na pracę zewnętrzną, ale i na pogłębienie wewnętrzne.

Członek zarządu głównego ob. major Jaworska, naświetliła obecną sytuację polityczną w kraju i zagranicą, dalej zobrazowała cel wychowania młodzieży w poszczególnych organizacjach młodzieżowych oraz program wychowania.

Z ramienia Związku Samopomocy Chłopskiej przemawiał ob. Gąsiorowski streszczając działalność Związku i jego cele. Mówca zaprosił młodzież zrzeszoną w Związku Walki Młodych do współpracy. Ob. Kalinowski z Wojewódzkiego Komitetu P.P.R. określił rolę młodzieży w obecnym życiu politycznym państwa polskiego. Jako ostatni zabrał głos ob. Brzóska w imieniu P.Z.Z. naświetlając stosunki panujące na terenach nowoodzyskanych. Omówił on trudności jakie napotyka akcja osiedleńcza i zaapelował do młodzieży o pomoc w akcji.

W dalszym ciągu obrad plenum konferencji przeprowadziło dyskusję nad referatami ob. Jaworskiej i ob. Brzóska, po czym wysłuchano sprawozdań delegatów powiatowych i przeprowadzono dyskusję.

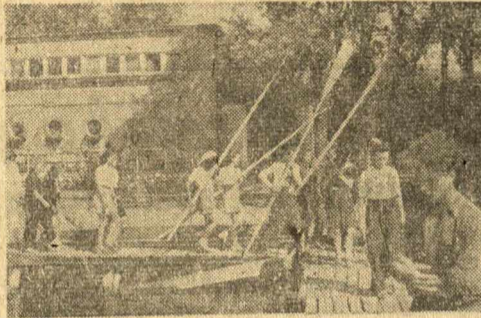
ków uchroni nas od jednego z przykrych następstw wojny, a młodych ludzi zabezpieczy od wykołejenia. Dążenie do celu winno być przeprowadzone planowo i z obrachunkiem na dalszą przyszłość.

Drogą do osiągnięcia nakreślonych wyżej celów winno być otwarcie szkół względnie kursów dokształcających dla wszystkich zawodów skupiających znaczny odsetek mło-

dzieży. Kuratorium Okręgu Szkolnego akcję taką już podjęło w zakresie dokształcenia młodzieży rzemieślniczej, kupieckiej i nauczycielskiej. Współdziałanie czynników kierowniczych pozostałych zawodów z Kuratorium przyczyni się do usunięcia braków w wykształceniu reszty młodzieży, da jej podstawowe wiadomości i możliwość osiągnięcia zawodowego patentu.

J. T.

Z. W. M.-owcy wyruszyli za miasto



Fot.: Kitzmann

Walka, nauka i praca dla Ojczyzny — to hasła mobilizujące całą młodzież polską, skupioną w szeregach Z. W. M. — organizacji stosunkowo młodej, a mimo to liczącej obecnie dziesiątki tysięcy członków. Akcja wychowania fizycznego, polegająca na umasowieniu sportu — jest jednym z zadań Z. W. M. Na zdjęciu członkowie organizacji oraz sekcji żeglarskiej na jeziorze i przystani w Kiekrzu.

Dorastająca młodzież wyrównuje braki w nauce

Inspektorat szkolny prowadzi na terenie naszego miasta wielostronną działalność w zakresie oświaty dla dorosłych. Aby wyrównać braki młodzieży w nauce — spowodowane długą przymusową przerwą — zorganizowano sieć szkół dla dorosłych i młodocianych z zakresu 7 klas szkoły powszechnej. Jak dalece szkoły te były potrzebne, świadczy o tym dotychczasowe wyniki pracy. Do uruchomionych na terenie Poznania 13 szkół uczęszcza 5157 osób, w tym 2446 uczni i 2711 uczennic. Nauka odbywa się w lokalach szkół powszechnych w godzinach popołudniowych. Pod względem programowym uczniowie podzieleni zostali na 3 poziomy: niższy, średni i wyższy. Na niższym poziomie jest 51 grup, na średnim 35 oraz na wyższym 18.

W omawianych szkołach naucza 124 nauczycieli. Są to przeważnie nauczyciele szkół powszechnych, obok nich zaś znaleźli zatrudnienie emerytowani oraz Studenci Uniwersytetu Poznańskiego.

Młodzież jest spragniona wiedzy, pracuje chętnie i z zapałem. W miłej atmosferze koleżeńskości i współzawodnictwa, żyje się w swej grupie społecznej. Prowadzi również pracę obywatelską i społeczną. Świadczy o tym stosunek młodzieży do rannych żołnierzy polskich. Szkoła na Łazarzu przy ul. Berwińskiego zbiera dla rannych żołnierzy produkty żywnościowe. Szkoła na Jeżycach przy ul. Słowackiego i Dąbrowskiego otaczają opieką szpital mieszczący się w gmachu szkolnym. Pozostałe szkoły czynią podobnie.

Inną troską Inspektoratu Szkolnego w zakresie oświaty dorosłych jest biblioteka. Na polecenie ob. kuratora Okr. Szkolnego Po-

znańskiego zabezpieczono księgozbiory znajdujące się w kościołach: św. Małgorzaty na Śródcę, św. Michała i na Winiarach. Ogółem zabezpieczono 6 tys. tomów z beletrystyki, literatury pedagogicznej i podręczników szkolnych. Dodać należy, że niemal wszystkie zabezpieczone książki są w języku polskim.

Specjalnie wykwalfikowana siła zajmuje się uruchomieniem biblioteki oświaty dorosłych przy Inspektoracie Szkolnym Miejskim. W tych dniach powołano do życia Uniwersytet Powszechny im. Jana Kasprzowicza. Zapisy przeprowadza się jeszcze za pośrednictwem organizacji społecznych i politycznych oraz przez indywidualne zgłoszenia w Inspektoracie Szkolnym Miejskim w Poznaniu, ul. Słowackiego 38, w godz. od 12-tej do 14-tej. Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych. Uruchomiono grupy: humanistyczną, geograficzno-przyrodniczą oraz języków obcych.

Aby społeczeństwo poznańskie zapoznać z działalnością Inspektoratu w zakresie oświaty dorosłych i za jego pośrednictwem propagować poczynania Inspektoratu wśród najszerszych warstw społeczeństwa, organizuje się Komisję Oświaty Dorosłych. W skład tej komisji wejdą: przedstawiciele stronnictw, stowarzyszeń, grup społecznych, kulturalnych i zawodowych, przedstawiciele prasy i propagandy, Armii, Wydziału Kultury i Sztuki, Wydziału Szkolnego m. Poznania oraz Wydziału Opieki Społecznej. Powołanie komisji skoordynuje pracę na terenie miasta z placówkami oświatowymi, organizacjami społecznymi i przyczyni się do wytworzenia opinii o potrzebach kulturalno-oświatowych mieszkańców.

Pierwszy zjazd harcerski w odrodzonej Polsce

5 Hufiec Harcerzy im. J. Poniatowskiego — popularna z przed wojny „Piątka Poznańska” — wyruszył w Zielone Świąta na pierwszy zjazd na tereny majątku Swadzim, należący do Uniwersytetu Poznańskiego. Zjazd ten miał charakter wyszkoleniowy i wzięli w nim udział harcerze i harcerki zastępowi, drużynowi i referenci 5 hufca.

Poraz pierwszy w odrodzonej Polsce rozbrzmiały echem w parku Swadzimskim pieśni harcerskie, rozpalone zostało tradycyjne ognisko, przy którym druha hufcowa wygłosił gawędę harcerską, zakończoną minutową ciszą na cześć bohaterów harcerzy, poległych i umęczonych za wolność naszej Ojczyzny oraz za tych, którzy zmarli w lochach niemieckich obozów, nie wyrzekając się swych ideałów i przyrzeczeń harcerskich. Tańcami i śpiewem, z udziałem miejscowej ludności zakończono piękną uroczystość ogniskową.

W drugie święto zorganizowano wielki bieg harcerski z przeszkodami, na wzór biegów odbijających się w Spale. Bieg ten prowadzili referenci druhowie Kupczyk, Kaniewski i Mikołajczak. Dał on możliwość wykazania sprawności harcerza oraz znajomości życia harcerskiego

każdego z zastępowych. Wyniki pięciogodzinnego biegu były dość dobre.

Całość zjazdu miała przebieg pod każdym względem wzorowy i z żalem żegnano gościnnych gospodarzy, którzy zgotowali harcerzom niespodziankę, oddając im do dyspozycji dwie platformy, celem odwiedzenia do Poznania.

Specjalne uznanie i podziękowanie należy złożyć na ręce administratora majątku U. P. ob. Rosenberga za gościnne przyjęcie i sute zaprowiantowanie harcerzy.

Ognisko dla rannych żołnierzy

Harcerze V Hufca Wlkp. urządzili ostatnio w lasach owińskich ognisko dla rannych żołnierzy. Impreza ta spotkała się z wielkim uznaniem miejscowych władz wojskowych rosyjskich i polskich.

Harcerstwo krakowskie przygotowuje szeroko zakrojoną akcję obozową na lato. Według przewidywań powstana w lecie br. 22 obozy harcerskie na terenie województwa krakowskiego. Prócz tego Komenda Zw. Harcerstwa Polskiego w Krakowie organizuje 32 wędrownie obozy harcerskie.

Szkolnictwo rolnicze kształci gospodynie wiejskie

Rola kobiety wiejskiej uległa gruntownemu przeobrażeniu. Kobieta na wsi to już nie bezradna wobec ogromu zagadnień „niewolnica”, lecz dzielna towarzyska rolnika, pełnowartościowa obywatelka kraju, pracująca ramię w ramię z mężczyzną nad poprawą bytu chłopca polskiego.

Ta szczytna rola wymaga poza ofiarnym poświęceniem, dużego doświadczenia i umiejętności we wszystkich gałęziach gospodarstwa kobiecego. Z pomocą rzeszom dziewcząt wiejskich przychodzi szkolnictwo rolnicze. Powszechność wykształcenia rolniczego obowiązuje wszystkich, którzy chcą zostać i pracować na roli: nie tylko młodzież męską, ale w równym stopniu i młodzież żeńską.

W Wielkopolsce szkoły rolnicze żeńskie mają swoją tradycję. Witkowo, Nietańkowo, Tuchorza, to szkoły Wielkopolskiej Izby Rolniczej, które wydały szeregi dzielnych gospodyń. Jest to jednak kropla w morzu w stosunku do potrzeb kraju.

Obecnie stan rzeczy zmienia się gruntownie. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przewiduje uruchomienie sieci szkół rolniczych. W wydzielonych z parcelacji ośrodków powstaną gminne względnie powiatowe szkoły rolnicze. Kobiety wiejskie bez kosztów i bez wyjazdów mogą i muszą zdobyć wiedzę, aby ją zżytkować dla podniesienia kultury i dobrobytu wsi.

Wydział Oświaty Woj. Urzędu Ziemskiego wspólnie z Woj. Izba Rolniczą oraz Kuratorium Okr. Szkoln. Pozn. przystąpił już do realizowania planów. Ruszyły szkoły żeńskie w Witkowie pow. Gnieźno, w Godurowie pow. Gostyń, w Chodzieży, w Szlachcinie pow. Środa i w Szamotułach. W Bytniu pow. Szamotuły utworzone zostanie liceum gospodarstwa kobiecego, w Kościanie — gimnazjum gospodarze.

Pełny kurs obejmuje wszystkie działy gospodarstwa kobiecego. Hodowla i ogrodnictwo zapoznają uczennice z produkcją środków spożywczych; w kuchni nauczą się oszczędnego, zdrowego i smacznego użytkowania zapasów i racjonalnego żywienia rodziny; nauka kroju i szycia, da możliwość zaoszczędzenia poważnej pozycji w budżecie domowym; pranie i porządki domowe uzupełnią wykształcenie praktyczne. Przy każdej żeńskiej szkole rolniczej przewiduje się zakładanie przedszkoli i dziecińców wiejskich, więc i w dziale opieki nad dzieckiem i wychowania dzieci zdobędzie dziewczęta gruntowne wiadomości. Przedmioty fachowe i ogólnokształcące, jak również zajęcia świetlicowe rozjaśnia umysł dziewcząt, otwiera przed nimi nowe horyzonty, przygotowują do pracy społecznej na wsi.

Program szkół rolniczych żeńskich daje pewnością, że absolwentki stanowią będą szeregi dzielnych gospodyń i pełnowartościowych obywaterek.

„Wiciarze”

wzmagają wysiłek swej pracy

Pod hasłem wzmocnienia pracy odbył się w Warszawie w pierwszej połowie bież. miesiąca ogólnopolski zjazd Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Na zjeździe tym przeprowadzono reorganizację zarządu głównego i postanowiono przeprowadzić wizytację oddziałów.

Stosownie do tego postanowienia Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, wizytował w dniach od 22 do 24 bież. miesiąca prezes ZWM. ob. Scibiorek. Prezesem zreorganizowanego tymczasowego zarządu Wlkp. Zw. został ob. Jagła. Dotychczasowy prezes kpt. Musejkin, został odwołany do zadań specjalnych.

SZTYCHY

Młodzież śpiewa cannym żołnierzom

Harcerze mieli zaśpiewać rannym żołnierzom. Jeszcze jedna, ostatnia próba w domu drużynowego i w drogę!

Przed wejściem do szpitala czekały na nich dzieci szkolne, które także chciały rannych rozweselić. Każde z nich miało w dłoni kwiatki, albo w torbeczce trochę słodyczy. A jakże! Przecież ci chorzy biedacy mają rodziny daleko i nikt ich nie odwiedza. Trzeba więc zastąpić matkę, siostrę czy żonę, którzyby napewno postarali się o jakiś miły drobiazg, sprawiający leżącemu tyle, tyle radości.

Z łóżek spoglądały wymizerowane twarze i oczy zgaszone bólem, albo rozpromienione gorączką. Zapach jodoformu i smutnie pookreślane bandażami głowy i ręce.

Zaciekawione spojrzenia przywitały gromadkę w harcerskich mundurach, wyplwających i często już za kusznych mundurach, pieczołowicie ukrywanych przez pięć długich lat.

Chwila oczekiwania i pierwsze uderzenie w struny gitary. Buchnęła pod sufit piosenka obozowa i przypomniały się ogniska w lesie, wyskrozone gwiazdami niebo i ciemne sylwetki, rzucające w płomienie suche gałęzie chrustu.

Rozśpiewały się proste, naiwne melodie i słowa dla wszystkich zrozumiałe i chwytające za serce. Polskie piosenki ludowe i żołnierskie.

Dzieciaki kładły na koldrze kwiaty, ciastka, tytoń i szepotały słowa otuchy i serdeczne życzenia. Takie właśnie, jakiego mówił młodszy braciśzek, albo mała córeczka.

I te piosenki. Oczy leżących zaczęły jaśnieć, a chude ręce rwały się do okłasków.

Jeszcze! Jeszcze!

Od sali do sali, a wszędzie ten sam oddźwięk i ta sama radość, budząca nową otuchę i nadzieję w udurzonych cierpieniami duszami.

Młodzież poznańska pragnęła choć trochę odwdziżyć się swym obrońcą i piosenką odwołała im kilka chwil zapomnienia.

Dań-Lot

Życia Wielkopolski

Uprawa roślin leczniczych

Wojewódzka Izba Rolnicza w sprawie uprawy roślin leczniczych komunikuje, że Powiatowe Biura Rolne otrzymały instrukcje uprawy rumianku, waleriany, mięty i prawosłazu. Zainteresowani plantatorzy i osoby pragnące podjąć uprawę roślin leczniczych mogą w swoim terenie skorzystać z tych instrukcji. Wyczerpujące informacje w sprawie uprawy innych roślin leczniczych, zbioru i zbytu udzieli Inspektorat Zielarski Wojewódzkiej Izby Rolniczej, Poznań, ul. Grottegera 4.

Kto może udzielić informacji?

O Bolesławie Jerzykowskim, przebywającym w Szczecinie-Odermünde w fabryce papieru „Feldmühle”. Wiadomości na adres: Jerzykowska, Poznań, ul. Szewska 19, m. 2.

O Wojtusiu Okoniewskim, lat 15-cie, przebywającym we wzięciu w Wronkach od listopada 1944 r. Wiadomości na adres: Maria Okoniewska, Poznań, ul. Wierzbicę 17, m. 6.

O Czesławie Boruckim ur. 6. 2. 1911, służącym w 57 pp., 3 kp. w sierpniu 1939 r. w Poznaniu. Wiadomości na adres: Emilia Borucka, Poznań, ul. Szewska 19, m. 2.

O Ali Kosińskiej, lat 13, z Tuszewa pod Warszawą. Informacje do P. C. K., Poznań, Plac Asnyka 5.

O Danucie Olsztyńskiej, przebywającej w wzięciu w Torgau nad Łabą. Informacje na adres: Lech Trafankowski, Poznań, ul. Walki Młodych 64, m. 12.

O Nikodemie Brandcie, wywiezionym we wrześniu 1944 r. z Pruszkowa do obozu Ueckermünde koło Szczecina. Wiadomości na adres: Janina Brandt, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2/6.

O Władysławie Kędzierzyńskim, przebywającym weforcie VII w celi 60, w czasie od 13. 11. 1943 do marca 1944 r. Wiadomości na adres: Kędzierzyński, Poznań, ul. Kilińskiego 8, m. 4.

O Zofii Ottowiczowej i jej córce Wandzie z Poznania. Informacje na adres biura parafialnego przy kościele Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu-Lazarz.

Pamiętki po ks. Walentym Timie, zamordowanym weforcie VII można odebrać u Jana Majewskiego, Poznań, ul. Madalińskiego 7.

* Przetarg ustny na wydzierzawienie sprzętu owocowego z pozostałych jeszcze alei dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych w powiecie poznańskim, odbędzie się w sobotę, dnia 9 czerwca 1945 r. o godz. 10-tej w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 12, pokój 25.

* Powiatowy Związek Samorządowy w Czarnkowie (Powiatowy Zarząd Drogowy) ogłasza przetarg ustny na sprzęt owocowy z drzew przydrożnych rosnących na terenie powiatu. Przetarg odbędzie się dnia 5 czerwca 1945 r. o godz. 11-tej w gmachu Starostwa Powiatowego, pokój nr 22.

* Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Poznania mieszcząca się w tymczasowych lokalach przy ul. Strusia nr 9 (Lazarz) załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości, a więc: przyjmuje wkłady oszczędnościowe terminowe i bezterminowe za odpowiednim oprocentowaniem, wystawia również książeczki kaucyjne na okaziciela, otwiera rachunki bieżące i czekowe, przyjmuje wpłaty na rzecz osób trzecich i wykonuje przekazy poza Poznań za minimalną opłatą; przyjmuje wpłaty na gaz, światło i wodę, udziela pożyczek wekslowych krótkoterminowych na cele produkcyjne w szczególności dla drobnego przemysłu i rzemiosła. Godziny kasowe od 9—13-tej, w soboty od 9—12-tej.

* Ważne dla konsumentów żelaza i stali. Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 14. 3. 45, Dr. B/G/45/221 o utworzeniu instytucji pod nazwą Ministerstwo Przemysłu — Centrala Żelaza i Stali w Katowicach podaje się do wiadomości, że z dniem 1 czerwca rb. został otwarty Oddział tej Instytucji w Poznaniu pod nazwą Ministerstwo Przemysłu — Centrala Żelaza i Stali Oddział Wojewódzki w Poznaniu z siedzibą przy ul. Wyspiańskiego 15. Zadaniem Oddziału jest m. in. utrzymywanie kontaktu z Władzami Centralnymi względnie miejscowymi Rządowymi i Samorządowymi, przyjmowanie wszelkich zamówień od wojska, instytucji rządowych, samorządowych, przemysłu i składów. Kierownikiem Oddziału Wojewódzkiego został mianowany ob. Marian Borowicz.

Ministerstwo Przemysłu — Centrala Żelaza i Stali Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 15 podaje do wiadomości Instytucjom Rządowym, Samorządowym, Społecznym, Zakładom przemysłowym, Spółdzielniom i Kupiectwu branży żelaznej, że zapotrzebowanie swe na żelazo, stal i wyroby hutnicze na trzeci kwartał rb. należy składać najpóźniej do dnia 12 czerwca rb. w Oddziale Wojewódzkim, pod wyżej wskazanym adresem.

Należy składać tylko zapotrzebowania na dostawy całowagonowe (15 ton) w formie zamówień w 3-ech egzemplarzach. Mniejsze ilości pokrywać należy w uznanym przez Centralę składach żelaza i stali.

Zgłoszone zapotrzebowania winny być należycie udokumentowane.

* Dr med. Piechowski Bolesław, lekarz-specjalista chorób dziecięcych powrócił i przyjmuje przy ul. Słowackiego 16 (róg Mickiewicza) od godz. 10—11-tej i 16—18-tej.

* Wyrabiam węzeł pszczelarską z dostarczonego wosku. Ziętowski, ul. Traugutta 32 m. 5.

Z CHODZIEŻY

Przemianowano ulice Raczkowskiego na ul. im. Józefa Stalina i ul. św. Barbary na ul. Gen. Roli-Zymierskiego. (ka.)

KOŚCIAN

Zarząd Kościańskiego Oddziału Polskiego Związku Zachodniego zwrócił się do ob. Wojewody z prośbą o przydzielenie jako terenu kolonizacyjnego dla miasta i pow. kościańskiego miasta i okręgu Nowa Sól nad Odrą, na co ob. Wojewoda wyraził swą zgodę. (ka.)

GNIEZNO

Rodzina kolejarska kolei powiatowej obohdziła poświęcenie świetlicy kolejowej.

Dla znawców muzyki i śpiewu soliści poznańscy w osobach: ob. Stulgrosza (tenor), Bogny Miłskiej-Schlechtłowej (sopran), ob. Durskiego (fortepian), ob. Bogajewicza (skrzypce) dali wspaniały koncert muzyki polskiej.

W drugie święto Zielonych Świąt nastąpiło w zakładzie psychiatrycznym (Dziekanka) poświęcenie przedszkola dla dzieci pracowników zakładu.

Odbły się zawody piłkarskie Kolejowego Przystanku Wojskowego a Gimnazjum I. oraz Stella II. a K. P. W. II., zakończone wynikiem 3:2 dla Stelli.

SREM

— Poświęcenie zboru ewangelickiego. Zbudowany w 17-tym wieku kościół św. Ducha, a ostatnio zbor ewangelicki, wrócił znów w ręce Kościoła Katolickiego. Aktu uroczystego poświęcenia dokonał z polecenia władzy duchownej ks. prob. Szebelowski który wygłosił również oświadczenie kazanie. Pierwszą mszów. odprawił ks. prof. Mniejzyński. W nowo otwartym kościele będą się odbywały nabożeństwa szkolne. (j.)

Zebrań konstytucyjne Spółdzielni Rolniczo-Handlowej zagał ob. Tad. Nowak ze Zwoli, którego wybrano równocześnie przewodniczącym zebrań. Po zapoznaniu obecnych z celami i zadaniami „Rolnika” jako Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, postanowiono ten rodzaj spółdzielni powołać do życia na terenach gminy: Srem i Dolsk. Zareferowany statut przez Komitet Organizacyjny przyjęto z małymi poprawkami. Wpisowe ustalono na 25 zł a udział na 150 zł. Z kolei obrano Radę Nadzorczą w składzie 12 członków i 4 zastępców. Przewodniczącym Rady Nadzorczej wybrano ob. Nowaka ze Zwoli — zastępcą Mikolajczaka Walentego z Bodzyniewa. Sekretarzem — Koltoniaka Kazimierza — Psarskie. Równocześnie Rada Nadzorczą wybrała Zarząd w następującym składzie: 1. ob. Adam Hildebrandt, Srem; 2. ob. Wincenty Piasecki, Dolsk; 3. ob. Stefan Fryder, Srem.

Kronika poznańska

Usprawnienie systemu sprzedaży towarów na kartki

W celu dalszego usprawnienia czynności związanych z rejestrowaniem konsumentów na miesiąc czerwiec, Urząd Apropowacji i Handlu stoł. m. Poznania podaje następujące wyjaśnienia:

Uprawnionym do sprzedawania towarów spożywczych reglamentowanych jest tylko ten sklep, który przez Komisję urzędującą przy Izbie Przemysłowo-Handlowej (ul. Mickiewicza 31, pok. 19) zatwierdzony został jako punkt rozdzielczy.

W interesie każdego kupca jest stwierdzenie, czy jego przedsiębiorstwo zostało uznane jako punkt rozdzielczy na miesiąc czerwiec, gdyż tylko takim sklepem jak i spółdzielniom będzie przydzielany towar.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że właściciele sklepów sprzedających towary kartkowe odstępają swój sklep wraz z towarem osobie trzeciej albo nawet przenosi towary kartkowe do innego sklepu, wyjaśnia się i poleca przestrzegać pod sankcjami karnymi.

Punkt rozdzielczy oraz towar przeznaczony do sprzedaży na kartki nie może być zbyty ani wydzierżawiony a nawet przeniesiony do innego punktu rozdzielczego bez pisemnej zgody Urzędu Apropowacji i Handlu stoł. m. Poznania. Towary kartkowe wolno sprzedawać tylko na te odcinki kart żywnościowych i w tej ilości, jaką każdorazowo określi Urząd Apropowacji i Handlu. Zarządzenia te będą jak dotychczas podawane w formie ogłoszeń w prasie.

Naruszenie tych zasad spowoduje utratę prawa prowadzenia punktu rozdzielczego a nadto może pociągnąć za sobą sankcje karne (Karno-administracyjne a nawet odpowiedzialność z

Ustawy o ochronie Państwa Dz. Ust. R. P. z dnia 3. 11. 1944, Nr 10 poz. 50).

Sklepy będące punktami rozdzielczymi, przyjmując zgłoszenia konsumentów, obcinają z kart żywnościowych kupony rejestracyjne, które składają w sekretariacie Urzędu Apropowacji i Handlu stoł. m. Poznania przy ul. Matejki 48/49 popół 112. Przyjmowanie kuponów rejestracyjnych odbywać się będzie od 1. do 12. 6. oraz dodatkowo od 20. do 25. 6. W czasie między pierwszym i drugim okresem składania kuponów rejestracyjnych, kupcy są zobowiązani przyjmować nowozgłaszających się klientów, którzy z jakichkolwiek przyczyn otrzymali karty żywnościowe później. Każdy kupiec otrzymuje pewną nieznaną nadwyżkę towaru do rozliczenia z której może bieżąco obsłużyć klientów a po uskutecznieniu dodatkowej rejestracji „kuponów kontrolnych, brakująca ilość towaru otrzyma.

Zwraca się uwagę, że punkty rozdzielcze nie mogą przyjmować do rejestracji kart żywnościowych z terenu powiatu, lecz wyłącznie karty miejskie. W interesie konsumentów jak i kupców jest, by rejestrowanie się w punktach rozdzielczych odbyło się możliwie jak najprędzej po otrzymaniu kart tak, żeby znów kupiec mógł jak najwcześniej zgłosić ilość zarejestrowanych konsumentów.

Przy sposobności zwraca się uwagę kupcom, by przyjmowali do rejestracji tylko te karty, które zaopatrzone są w stempel zakładu pracy i stempel administratora domu. Jest to konieczne ze względu na dodatkową kontrolę kart znajdujących się w obiegu.

Uroczyste otwarcie Rozgłośni Poznańskiej

W niedzielę, dnia 3 bm. nastąpi uroczyste otwarcie Rozgłośni Poznańskiego Radia. Po mszy św. w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Lazarz, nastąpi uroczyste otwarcie Rozgłośni Poznańskiej w gmachu Polskiego Radia przy ul. Berwińskiego 5, po czym w Auli Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się wielki koncert publiczny z udziałem solistów orkiestry Polskiego Radia. Szczegóły uroczystości i programu Rozgłośni Poznańskiej w tym dniu podamy w numerze jutrzejszym naszego pisma.

Poci wielkopolscy w poznańskim Radio

W niedzielę, 3 bm., o godz. 13.15 Radio poznańskie „Chwilę poezji” poświęca twórczości poetów wielkopolskich. Usłyszymy utwory: Wojciecha Baka, Alicji Iwańskiej, Stanisława Krokowskiego, Teodora Śmielowskiego i Eugeniusza Zytomirskiego w recytacji artystów dram.: Jolanty Skubniewskiej, Stefana DREWICZA i Mariana Leszczy-Mirskiego.

Wykłady popularno - naukowe

W ramach wykładów popularno-naukowych, organizowanych przez Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Poznaniu wygłoszone będą prelekcje:

Piątek, 1. 6. Dr K. Kapitańczyk — Z cyklu „Chemia zdobywa świat” i „U progu nowej ery”.

Poniedziałek, 4. 6. Inż. K. Ulatowski — „Sztuka jako wartość społeczna i narodowa”.

Środa, 6. 6. Mgr I. Dobrzycka — „Teatr za czasów Szekspira”.

Piątek, 8. 6. Ob. S. Strugarek — „III. Z dziejów stoł. m. Poznania”.

Poniedziałek, 11. 6. Dr J. Młodziejowski — „O księdzu Staszicu — geologu”.

Środa, 13. 6. Prof. Dr Blachowski — „O diagnozie charakteru i temperamentu”.

Piątek, 15. 6. Prof. Wł. Kowalenko — „Słowianie na Bałtyku w średniowieczu”.

Wykłady odbędą się w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35. Początek o godz. 18. Wstęp 3,— zł.

Nowe przydziały żywnościowe

Na kartki czerwcowe wydawane będą, w miarę nadchodzenia transportów: Od 1 czerwca na kat. I odcinek 15 po 500 g mięsa kontyngentowego. Na kat. I Rodzinna odcinek 23 „różne” po 500 g mięsa nadkontyngentowego oraz do odwołania na karty majowe kat. II odcinek 26 „różne” 500 g i na kat. III odcinek 19 „różne” po 250 g mięsa.

Od dnia 2 czerwca wydawać będą sklepy, uznane za punkty rozdzielcze, na karty czerwcowe po 250 g masła na kat. I odcinek 14 „tłuszcze”, oraz po 1 jajku na karty mleczne Serii B odcinek 21 „różne”.

Instytut Zachodni wydał pierwszą książkę

Pochodnię naszej wiedzy o nowo odzyskanych ziemiach nadodrzańskich tworzy dla nas Instytut Zachodni przy Biurze Ziem Zachodnich, które jest włączone do Ministerstwa Administracji Publicznej. Instytut Zachodni pod dyktando prof. Z. Wojciechowskiego jest placówką wyłącznie naukową zajmującą się ogólnie zagadnieniami polsko-niemieckimi. W przyszłości Instytut pragnie nawiązać łączność z innymi narodami zachodnio-słowiańskimi dociekając wspólnie, z punktu widzenia naukowego, problemów odwiecznej walki Słowian z Niemcami i jej przejawów w ciągu stulecia.

Obecnie Instytut Zachodni badając szlaki migracyjne i wskazując wytyczne jakimi powinien się kierować podział administracyjny oparty na podłożu historycznym, wydał pierwszą książkę pt.: „Odra-Nissa — najlepsza granica Polski”, dotyczącą sprawy najżywiej interesującej ogół społeczeństwa.

Urządzenie zbiórek publicznych wymaga zezwolenia

Przeprowadzanie publicznych zbiórek wymaga uprzedniego zezwolenia Starostwa Grodzkiego, którego agendy prowadzi Zarząd Miejski.

Podania należy skierować do Zarządu Miejskiego stoł. m. Poznania Wydział Administracji Ogólnej I Instancji, ul. Matejki 49, conajmniej na 14 dni przed zamierzonymi terminem zbiórki.

Za przeprowadzenie zbiórki bez zezwolenia grozi kara aresztu do 1 miesiąca i grzywna do 1.000 zł, albo jedna z tych kar, przy czym ofiary, uzyskane ze zbiórki ulegną konfiskacie.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Piątek, 1 bm. — Teatr nieczynny z powodu próby gen. do „Krakowiaków i górali”. Sobota, 2 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale” (Premiera).

Teatr Polski

Piątek, 1 bm., godz. 18-ta — „Uciekla mi przepióreczka”. Sobota, 2 bm., godz. 18-ta — „Damy i huzary”.

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M. Piątek, 1 bm., godz. 16-ta — „Kubus kowalem”, i „W starym zamczysku”. Sobota, 2 bm., godz. 16-ta — „Kubus kowalem” i „W starym zamczysku”.

Repertuar kin w Poznaniu

Jedność — „Cmentarzysko Europy Majdanek” — od godz. 15-tej.

Polonia — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — od godz. 15-tej.

Warta — „Cmentarzysko Europy Majdanek” — od godz. 14-tej.

Wolność — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — od godz. 14-tej.

Premiera „Krakowiaków i górali”

Jutro, w sobotę 2 czerwca o godz. 18-tej w Teatrze Wielkim — premiera „Krakowiaków i górali” opery ludowej w 3 aktach Jana Nepomucena Kamińskiego z muzyką Karola Kurpińskiego, w wykonaniu całego zespołu artystycznego Teatru Wielkiego z Zofią Fedyczkowską, Jadwigą Musielewską, Marią Janowską, Władysławem Bratkiewiczem, Hugonem Zathayem, Bolesławem Horskim, Stanisławem Winieckim, Radzisławem Peterem, Ignacym Wiśniewskim oraz Zygmuntem Mariąńskim na czele.

Tarce ludowe opracował baletmistrz S. Miszczyk. Wykonane one zostaną przez zespół baletowy z S. Miszczykiem, M. Altmanówną, N. Grzegorzewską, M. Kassówną, H. Kwaśniewską oraz B. Mikołajczakiem, jako solistami.

Całością muzyczną kieruje dyr. Zygmunt Wojciechowski, reżyseruje Bolesław Horski.

Inscenizacja plastyczna powierzona została artyście malarzowi Zygmuntovi Szpingierowi.

W niedzielę, 3 czerwca dwa przedstawienia „Krakowiaków i górali” o godz. 15-tej i 18-tej. Przesprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego. Kasa czynna w dni powszednie od godz. 10—13-tej i od 15—18-tej, w niedziele i święta od godz. 10—18-tej bez przerwy.

„Żywo i śmierć Berlina”

Znany korespondent wojenny, publicysta i literat red. Edmund Osmańczyk, na zaproszenie „Głosu Wielkopolskiego” opowie swoje wrażenia z pobytu w oswobodzonej stolicy Niemiec pt. „Żywo i śmierć Berlina”.

Odczyt odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. w Auli Uniwersytetu Poznańskiego o godz. 6-tej popoł. Ceny biletów 5, 10 i 15 złotych.

Całkowity dochód „Głos Wielkopolski” przeznaczony na odbudowę Poznania.

KOMUNIKATY

— Państw. Kursy Maturalne w Poznaniu dla osób pracujących zawodowo. Kandydaci z ukończonym 18 lub 19 rokiem życia są zobowiązani przedstawić zaświadczenie pracy zawodowej. System nauki wszechnicowy. Lekcje w godz. popołudniowych od 16—21-szej. Wpisy w dniach 2, 4 i 5-tego czerwca w godz. od 16—18-tej w gimnazjum Marii Magdaleny, Pl. Bernardyński.

— Zgłoszenia sierót po zaginionych w obozach i więzieniach dokonane należy do dnia 3 czerwca w Sekr. Wojew. Związku b. Więźniów Politycznych, Poznań, ul. Armii Czerwonej 3, m. 2 od godz. 16—19-tej. Do zgłoszeń dołączyć fotografie.

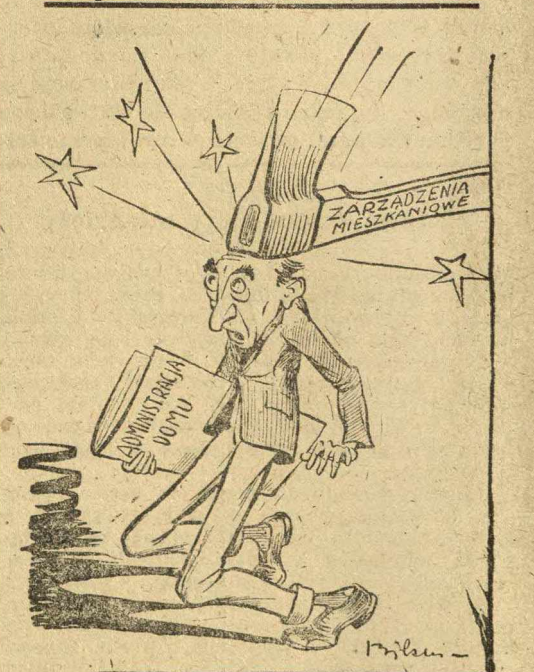
Zebrań w dniu 3 czerwca

Kolo śpiewu „Lutnia” o godz. 15-tej na sali przy ul. Wspólnej 10. Zarząd zbierze się 2 czerwca o godz. 16 u drh. Mazurka przy ul. Wiśniowej 8.

Kierowcy i Pracownicy Samochodowi o godz. 11.30 na sali zebrań O. K. Z. Z. w Parku Wilsona. Nauczycieli szkół zawodowych wszystkich stopni zaprasza Prezydium Sekcji Szkolnictwa Zawodowego na godz. 10-tą do auli Wyższej Szkoły Budowy Maszyn, Plac Bergera 5.

— Odzieżowcy! Zebranie miesięczne dnia 3 czerwca o godz. 9.30 w sali Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych w Parku Wilsona.

Kłopoty administratora domu



— Ile jeszcze nowych zarządzeń?

rys. Biłski

Adres Redakcji: Poznań, ulica Chełmońskiego 22, II piętro
Administracja (kolportaż): Poznań, ulica Bukowska 3, Telefon 78-64
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Telefon Redakcji 61-21 — Telefon Administracji 78-64